



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 91 (12874)

SOBOTA, 11 maja 1996 r.

cena 60 ct

W Związku Dziennikarzy

Czy istnieje życie ... bez "Sodry"?

Dyskusja na ten temat wywiązała się w ub. czwartek w Związku Dziennikarzy Litwy. Wzieli w niej udział dyrektor generalny "Sodry" V. Kunca, dyrektor departamentu ekonomiki i finansów Konfederacji Przemysłowców S. Ravinskas, dyrektor działu ubezpieczeń na życie "Draugai" V. Cietas, przedstawicielka szwajcarskiej firmy finansowo-konsultacyjnej "Save-Invest" A. Aliukoniene.

Oczekano się, że bez "Sodry" można żyć i że już powstają nowe, prywatne firmy ubezpieczeniowe. Ale najpierw o staruszce "Sodrze". Powstała oficjalnie na ten temat, ale ubezpieczenia na Litwie znane są od 1926 r. Dziś wiadomo, że istniejąca ta przeżywa trudne dni — organizacje i przedsiębiorstwa nie płacą z wydatkami, wszystko drożeje, a procent 31 zostaje ten sam. Z tych pieniędzy trzeba wygospodarować zniżki na leki, sanatoria itp. Istotno nie może zapewnić emerytom godziwego życia. Zdaniem pana Kunca należy gromadzić prywatny fundusz emerytalny. Można to zrobić już teraz, oddając jeden proc. na ten cel. Ale mogą być i inne sposoby.

Oczekano się, że bez "Sodry" można żyć i że już powstają nowe, prywatne firmy ubezpieczeniowe. Ale najpierw o staruszce "Sodrze". Powstała oficjalnie na ten temat, ale ubezpieczenia na Litwie znane są od 1926 r. Dziś wiadomo, że istniejąca ta przeżywa trudne dni — organizacje i przedsiębiorstwa nie płacą z wydatkami, wszystko drożeje, a procent 31 zostaje ten sam. Z tych pieniędzy trzeba wygospodarować zniżki na leki, sanatoria itp. Istotno nie może zapewnić emerytom godziwego życia. Zdaniem pana Kunca należy gromadzić prywatny fundusz emerytalny. Można to zrobić już teraz, oddając jeden proc. na ten cel. Ale mogą być i inne sposoby.

Valdas Cietas w ogóle powiedział, że niekoniecznie trzeba zakładać nowe firmy ubezpieczeniowe, mogą być zwykłe ubezpieczenia. Nasze emerytury są bardzo małe. Jego zdaniem, aby człowiek w podeszłym wieku mógł przetrwać, powinien otrzymywać nie mniej niż 60 proc. poprzednich poborów. W ubezpieczeniu, jest to taka sytuacja panuje jedynie w krajach wysoko rozwiniętych.

Pan Cietas i pani A. Aliukoniene ubolewali, że w republice nie ma jeszcze ustawy o ubezpieczeniach prywatnych. Pani Aušra opowiedziała o programach swjej firmy. Zaczęła od tego, że w Szwajcarii nie wypłaca się emerytur. Każdy człowiek odkłada jakąś sumę pieniędzy na starość. W Japonii suma ta sięga 1700 USD. Na Litwie wynosi 39 L.

Zapytana, jakie gwarancje mogą dać zagraniczne firmy ubezpieczeniowe, pani Aliukoniene powiedziała, iż gwarancja taką jest wiek i kapitał firmy, posiadane nieruchomości, papiery wartościowe, w końcu orzeczenie sądowniczo-moralnego audytu.

W ubezpieczeniu, jak i we wszystkim musi być alternatywa — ktoś do wniosku dyskutujący. — Człowiek musi mieć wybór.

Barbara ZNAJDUŁOWSKA

Sprzęt i technologie firmy OB RAM-DAIRY dla rolników Wileńszczyzny

Na Litwie gościła grupa przedsiębiorców z cieszącego się dobrą renomą Przedsiębiorstwa Inżynierii Produkcyjnej i Handlowego OB RAM-DAIRY Sp. z o.o. na czele z prezesem zarządu Arturem Kobielą. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w projektowaniu, wykonaniu i montażu linii technologicznych do przetworstwa mleka i produkcji serów twarogów dojrzewających. Są to urządzenia nie ustępujące pod względem jakości wykonania i rozwiązań technicznych najsłynniejszym tego typu analogom światowym. Niepowodzeniem autem jest to, że są znacznie tańsze. Obecna wizyta gości z Polski była wynikiem owocnej współpracy z przedsiębiorcami z rejonu solecznickiego.

Litwa, jeszcze niedawno słynąca z rozwiniętego przemysłu mleczarskiego, obecnie w tej dziedzinie zostaje w tyle. Stary sprzęt, przestarzałe technologie i znaczne zmniejszenie stada krów spowodowały, że obecnie na półkach sklepowych części znajdują produkty mleczne pochodzące z Niemiec, Holandii, Danii itd., jakie często nienajlepiej jakości lub przeterminowane. Tymczasem mleko rodzimych krów przetwarzane jest na kaszę techniczną. Nie dociera na nasz stół szereg wartościowych produktów mlecznych o wysokich walorach odżywczych, które można by było z powodzeniem wyprodukować z tego mleka.

Pan Artur Kobielę uważa, że jest to prawdziwe marnotrawstwo. W czasie swojej krótkiej wizyty razem z przybyłymi kolegami miał on szereg spotkań z rolnikami z rejonu solecznickiego i osobami zainteresowanymi tematem. Po tych owocnych i wiele obiecujących spotkaniach stwierdził oni, że tu na Wileńszczyźnie, przy dobrych warunkach stosując oferowany przez firmę OB RAM-DAIRY sprzęt w krótkim czasie można zacząć produkcję wyrobów mlecznych najwyższej jakości, znacznie tańszych, dlatego konkurencyjnych na rynku. Pan Artur Kobielę i

przebywający razem z nim dyrektor zakładu produkcyjnego firmy z Ostrowi Mazowieckiej Stanisław Maciąg czują wielki sentyment do tej ziemi i sympatię do zamieszkujących tu rodaków. Obecna wizyta pana Artura Kobielę i jego pracowników miała ściśle roboczy charakter. Odbycie spotkania z zainteresowanymi ofertą firmy mogą już w najbliższym czasie zaowocować konkretnymi kontraktami. W czasie wizyty ci prywatnych gospodarstw rolniczych, jak stwierdził dyrektor Stanisław Maciąg, doszli do przekonania, że tutaj mleko ma wysokie wartości spożywcze, rolnicy mają wielki zapal do pracy i chęci wprowadzenia novum. Dlatego właśnie tu, uważają, produkcja wyrobów mleczarskich powinna opierać się na bazie indywidualnych ferm i gospodarstw rolniczych. Sprzęt firmy już teraz jest stosowany szeroko w Polsce. To, że obecnie 30% serów żółtych typu holenderskiego w Polsce produkuje się na sprzęcie firmy, a firma otrzymała najwyższe wyróżnienie jakości — znak "Teraz Polska", które posiada jedynie kilkanaście przedsiębiorstw, jest najlepszą gwarancją dla naszych rolników, chcących nabyć taki sprzęt. Posiadając konstrukcję modułową można montować etapami, za każdym razem rozszerzając zakres asortymentowy produktów mlecznych, poczynając od produkcji mleka spożywczego, przez produkcję jogurtów, serów twarogowych, masła śmietankowego i kończąc na produkcji serów dojrzewających, nie tylko w większych przedsiębiorstwach, lecz i bezpośrednio na fermach hodowlanych, gospodarstwach rolnych itd. Stosowanie takiego sprzętu na Wileńszczyźnie, a i w ogóle na Litwie, dałoby znaczne korzyści ekonomiczne w przemyśle mleczarskim. Być może już w najbliższym czasie konsumenci będą poszukiwali ekologicznie czystych smakowitych wyrobów mleczarskich, wyprodukowanych według technologii i na sprzęcie firmy OB RAM-DAIRY.

Roman PARYLAK

budimex S.A.
budowa, wnętrza,
remonty
Europejski
standard,
miejscowe ceny

Informacja i zamówienia:
Aušros Vartų 5, Vilnius,
tel. 22-35-39, 62-66-03,
fax 61-52-89



Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

ZNAD WILII
78-84-84-84-84



DZIAŁ REKLAMY
TEL/FAX.: 429465

Sentencja dnia

Obowiązek rozpoznasz po tym
przede wszystkim, że nie pozostawia
ci on prawa wyboru.
A. de Saint-Exupery

Konsulat Generalny RP w Wilnie

informujemy, że egzaminu na studia do Polski przed komisją Ministerstwa Edukacji Narodowej odbędą się w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym, ul. Biełłomskiego, 31.
Początek egzaminów 20.05.1996 roku o godzinie 10.00.
Prosimy o zabranie paszportów.

Konsul Generalny RP w Wilnie
Dariusz RZEMIEŃSKI

(Zam. 623)

Biznes i Polacy

Złote dno!

Na Stefankiej otwarto nową kawiarenkę "Aukso dugnas" — złote dno. Gospodarzami są młodzi Polacy, co daje powód do satysfakcji, że nasza młodzież w tych trudnych czasach nie opuszcza rąk. Los nieraz pozwala sobie wobec nas na różne igraszki. Jednego wznosi do góry, drugim niby liściem jesienim kręci, trzeciego rzuca na dno.

Tych młodych przedsiębiorczych ludzi los właśnie rzucił na dno, tyle że na szczęście to dno okazało się... złotym. To, oczywiście, aluzja do nazwy kawiarenki.

Z drugiej znów strony dno nawet złote, pozostaje dnem, czyli kryje w sobie pewne ryzyko. Dlatego gospodarze serdecznie zapraszają wszystkich, żeby ich tam odwiedzili, podtrzymali na duchu, poobcowali, wsparli, no i przy okazji sami przyjemnie spędzili czas, zrelaksowali się. No, a jeżeli mówić całkiem poważnie, to trzeba zaznaczyć, że cała przyjemność będzie po stronie gości tej kawiarenki. Jest to bowiem miejsce zaciszne, przytulne i kameralne.

Gustowne i eleganckie urządzenie z pewnością zaspokoi zmysł estetyczny gości. Gospodarze mili, obsługa uprzejma, kawa wysmienita, a więc naprawdę warto tam wstąpić i kto wie, czy nie zakradnie się chęć stać się stałym jej klientem nie bacząc na to, że wybór lokalu jest dziś w Wilnie naprawdę duży.

A propos, jeszcze jedna zaleta kawiarenki, której ośmiać nie przeoczyłam, to świąte, smacznie przyrządzone dania i trzeba zaznaczyć — tanie. Być może tak dobrze jest tylko na początku i z czasem się zmieni, a więc warto się pośpieszyć, by tego dobrego doświadczyć.

Kawiarenka, jak już zaznaczyłam na wstępie, jest na ul. Šv. Stepono 8, na zamieszczonych obok zdjęciach widzą Państwo widok zewnętrzny oraz barek z obsługującym personelem.

Irena LIPSKA
Fot. T. Ważniewicz





Do Wilna — pierwszą wyremontowaną zwrotnicą

"Będzie jeździł tylko koleja, jeżeli szybkość pociągu osiągnie 200 kilometrów na godzinę" — zapowiedział prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas w Valčiūnai. Tu, jak informuje ELTA, spółka akcyjna specjalnego przeznaczenia "Lietuvos geležinkeliai" i wspólnie przedsiębiorstwo austriackiego koncernu "Vae Legetechna" zorganizowały prezentację. W uroczystościach wzięli udział również minister komunikacji Jonas Biržiškis, minister

przemysłu i handlu Kazimieras Klimasauskas, minister ekonomiki Antanas Kaminskas. Delegacji austriackiego koncernu "Vae" przewodniczył jego dyrektor generalny Edmund Auli. A. Brazauskas podziękował założycielom tego zakładu za wytwarzaną produkcję i życzył, by jak najwięcej przedsiębiorstw kraju produkowało kompletujące części. Dyrektor generalny austriackiego koncernu "Vae" E. Auli przypominał, że

swe filialne przedsiębiorstwa koncernu ma w Austrii, Hiszpanii, Kanadzie, USA, na Łotwie, w Portugalii, Szkocji i na Węgrzech. Gość wspominał także, że wyprodukowane przez nich zwrotnice są nowoczesne, służą co najmniej 25 lat. Prezydent A. Brazauskas i towarzysząca mu delegacja wrócili do Wilna po pięcioletnim wyremontowaniu zwrotnicy.

Fot. K. Vanagas (ELTA)

Wiadomości w kilku zdaniach

* W czwartek prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas wydał przyjęcia na część Unii Europejskiej oraz ambasadorów należących do niej krajów. Prezydent uznał za bardzo ważny dzień 9 maja 1950 roku, kiedy to ówczesny minister spraw zagranicznych Francji Robert Schuman odczytał słynną deklarację, która stała się podłożem Wspólnoty Europejskiej. Gdy w 1985 roku szefowie krajów Wspólnoty Europejskiej ogłosili w Mediolanie 9 maja Dniem Europy, Litwa pozostawała przemocą oderwana od Europy.

* W Wilnie ostatecznie uzgodniono tekst umowy między rządami Litwy i USA o obustronnej pomocy w badaniach spraw karnych.

* Delegacja kierowana przez sekretarza Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albinasa Januškę wzięła udział w spotkaniu z urzędnikami 16 państw NATO, które odbyło się w Brukseli.

* W czwartek na posiedzeniu zarządu Banku Litewskiego omówiono wyniki inspekcjonowania Litewskiego Banku Oszczędności SA. Postanowiono udzielić upomnienia Litewskiemu Bankowi Oszczędności za naruszenie ustaw i aktów prawnych ustalonych w czasie inspekcjonowania. Podano konkretne daty wyeliminowania naruszeń.

* W środę w Kopenhadze w sali koncertowej Tivoli wręczono nagrody zwycięzcom konkursu młodych wykonawców ufundowane przez największy duński dziennik "Berlingske Tidende". Dwa z siedmiu złotych medali przypadły 11-letnim Litwinkom Laimie Žvinkytė i Linie Anušytė z Kłajpedzkiego Gimnazjum Sztuk Pięknych Eduardasa Balysa.

* Wczoraj w Wilnie, w Litewskim Instytucie Kwalifikacji Pedagogów (Didaktikos 82) rozpoczęło się seminarium zgromadzenia kobiet chrześcijańskich demokratów krajów bałtyckich "Kultura i oświata kobiet" — droga do demokratycznego społeczeństwa.

* Dzisiaj po południu na lotnisku w Karmelavie w pobliżu Kowna wyładuje samolot, którym wrócą na urlop do Litwy nasi żołnierze pełniący misję pokojową w Bośni. Litwiescy ochotnicy, służący już ponad 2 miesiące w spustoszonej przez wojnę kraj, będą odpoczywać w domu przez 3 tygodnie do 1 czerwca.

* Dzisiaj w stolicy odbędzie się XIX zjazd Litewskiej Partii Socjałdemokratów (LPSD), poświęcony upamiętnieniu stułetniego jubileuszu działalności partii.

Zamierzają w nim wziąć udział goście z 15 państw świata, zaproszone przedstawiciele wszystkich działających na Litwie partii.

* Dziś w piwni "Irish Pub" Wileńskiego Kolegium Pałaców Fajek organizuje pierwsze otwarte mistrzostwa pałacy fajek na Litwie, w którym zamierza wziąć udział ponad 20 pałacy.

* Spółka akcyjna "Lietuvos kuras", która utraciła 75 proc. krajowego rynku produktów naftowych, może przestać istnieć, jeżeli sąd nie podejmie odpowiednich kroków. Taką przyszłość spółki widzą eksperci koledzy studiów nafty i energetyki z Oxfordu John Dobson i Sally Cluibley. Z 600 istniejących w kraju stacji benzynowych "Lietuvos kuras" ma 120. Spółka nie jest w stanie ani zmodernizować stacji, ani tym bardziej budować nowych, bowiem brak środków. W ubiegłym roku do budżetu wpłacono 40 mln litów podatku, całkowicie rozliczono się z "Sodra" i swymi pracownikami, zapłacono 16 mln litów odsetek za pożyczki. Niemniej 17 mln litów pożyczki Banku Światowego zaciągniętej w 1990 r. na smary, 33 mln litów pożyczki Unii Europejskiej na paliwo, 13 mln litów pożyczki Państwowego Banku Komercyjnego spółka nie zwróciła.

Statek litewski zaginął na Bałtyku

Kłajpeda — Sztokholm, 10 maja (BNS). Służby ratownicze różnych krajów już od piętku rano poszukują zaginionego na Bałtyku statku litewskiego z 12 osobami.

Zarejestrowany w Kłajpedzie 18-metrowy motorowiec "Pilenas" miał przypląć ze szwedzkiego portu Karlskrona w czwartek rano, tymczasem nie doczekano się go.

"Pilenas" wypłynął z Kłajpedy w śróde z trzema członkami załogi i dziewięcioma pasażerami.

Pasażerowie udawali się do Szwecji na konferencję "I kobiety tak potrafią". Jak twierdzą litewskie służby ratownicze, Litwę na konferencji miały reprezentować lekarzy i przedstawiciele organizacji Zielonych w wieku od 24 do 60 lat.

W piątek rano nad Bałtykiem wiatr miał siłę 20 m/sec., co utrudniło poszukiwania.

Jak informują szwedzkie służby ratownicze, litewskiego statku poszu-

kuję siedem szwedzkich firmujących 3 samoloty, a także sprzęt ratowniczy i polski.

Terytorium poszukiwań jest bardzo rozległe, gdyż statek zaginął na odległość żadnego sygnału radiostacji.

Jak twierdzą litewskie ratownicze statek jest dobrze wyposażony na wypadek nieszczęścia. Główny specjalista Litewskiego Centrum Koordynacyjnego Ratownictwa i Poszukiwań Aleksander Nikitin powiedział, że sponspontowi BNS, że "Pilenas" ma dwie tratwy ratownicze. Jedną z nich na 10 osób, drugą na 6. Totem znajdował na nich starczy dla wszystkich 12 pasażerów statku i załogi.

Na statku paliwa jest na 5 dni zapasów żywności — na żydźce, wody — 1 tona. Na statku zamontowano kompas magnetyczny, radar, jest radiostacja.

"Pilenas" wypłynął z Kłajpedy w śróde o godz. 10.50.

Z ostatniej chwili

Znalazł się litewski statek

Zaginiony litewski statek odnaleziono w pobliżu miejscowości Hasle w jednej ze szwedzkich prowincji, informuje sztok-

holmska służba ratownicza morska. Wszyscy pasażerowie i załoga są zdrowi. Statek podoła do portu.

Gościnne występy teatru z Poniewieża

W Wilnie na krótkich gościnnych występach bawi poniewiejski Teatr Dramatyczny im. Juozasa Milnisa. Spektakle "Kobieta z morza" i "Idiota" w reżyserii Sauliusa Varnasa prezentowane są na dwóch wileńskich scenach — w Teatrze Młodzieży ("Kobieta...") i na Małej Scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego ("Idiota").

Spektakl "Kobieta z morza" Henryka Ibsena był krótko demonstrowany w Wilnie jesienią ubiegłego roku, spotkał się on wtedy z przychylną opinią widza. "Idiota" w wydaniu poniewiejskim jest obecnie także przedmiotem dużego zainteresowania (spektakl powstał przy współpracy ze znanym kompozytorem Mindaugąsem Urbaitisem).

Inf. w.

"Takiego cudu jeszcze w Nowej Wilejce nie było..."

Z takimi słowami zwrócił się do publiczności zebrany w Pałacu Kultury Nowej Wilejki Leoncia Andrukianiec ze Stowarzyszenia Katolickiego dziękując za spektakl "Matka Jezusa" poświęcony Dniu Matki. A przedstawia go młodzież szkoły średniej im. J. I. Kraszewskiego. W tym roku byliśmy również zapraszani przez szkołę na jasełka, przedstawienie wielkanocne. Z przyjemnością dowiedzieliśmy się, że w szkole pracuje siostra Anna Mroczek z Konstancina, która już drugi rok zrzeka wokół siebie młodzież, rozwijając jej walory artystyczne, a najwzniejsze daje start duchowości, pomaga odkryć piękno duszy, czy służenia swym sercem dla innych. To

ważnie ona pięknie ten spektakl wyreżyserowała, a uczniowie świetnie odegrali swe role. Miło było słyszeć dobrą, poprawną polszczyznę. Dodając walory spektaklu wzmożono opracowanie muzyczne J. Stupienko.

W tym roku szkolnym moje wnuczki idą do pierwszej klasy i bardzo mi się chce, że idą do tej szkoły, gdzie zwraca się uwagę nie tylko na zdrowie fizyczne, umiejętności i wiedzę z przedmiotów, ale i duchowe walory osobowości stawiane na pierwszym planie.

Z podziękowaniem za imprezę szkolną nauczycielom, wykładowcom

Krystyna BŁAŻEWICZ

McDonald's zapięty na ostatni guzik

W najbliższych dniach ma nastąpić otwarcie pierwszego tego rodzaju baru w naszym mieście. Rozlokował się on w skwerze między hotelem "Gintaras" a dworcem kolejowym. Wyrośl doświadczenie jak grzyb po deszczu i jest prawdziwą ozdobą tego tak zaniedbanego zapiaconego placzka. Firma "Arlanda", która

to gmach wznosiła, postarała się również o atrakcję dla dzieci, obok znajduje się kryta jeżdźalnia.

Zwyćzale nadzieję, że bar ten będzie równie popularny jak w Ameryce oraz szeregu krajach, albowiem istnieje międzynarodowa sieć barów McDonald's ciesząca się renomą.

W Wilnie w najbliższym czasie nie lokuje się jeszcze jedna tego rodzaju placówka — przy alei Giedyminy, w innym sklepie "Svajonė".

NA ZDJĘCIU: pierwszy McDonald's wkrócił do naszego miasta. Fot. Tadeusz Wałmiewicz



Sejmowe expose Ministra Spraw Zagranicznych RP

Minister Spraw Zagranicznych Dariusz Rosati stwierdził w czwartek w sejmowym wystąpieniu, że polityka zagraniczna Polski pozostaje polityką kontynuacji i ciągłości oraz, że odzwierciedla ona szeroki konsensus, jaki istnieje w Polsce w tej dziedzinie, niezależnie od różnic politycznych.

Zaprezentowany przez szefa dyplomacji dorocznicy informacji o głównych kierunkach polskiej polityki zagranicznej przybliżył się do swojej trzeciej sejmowej prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Rosati powiedział, że naczelnym zadaniem polskiej dyplomacji jest służenie polskiej racji stanu i realizowanie interesów państwa polskiego i narodu. Interes narodowy Polski, jak i każdego demokratycznego państwa, wymaga, aby polityka zagraniczna była zorientowana na realizację trzech głównych celów strategicznych: a) bezpieczeństwa narodowego, zapewnienia bezpieczeństwa i integralności kraju; b) stworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego kraju; c) przyniesienia otoczenia międzynarodowego...

W naszym otoczeniu zachodzą zmiany, również i nasza polityka międzynarodowa ulega ewolucji. Wymaga to dostosowywania instrumentów polskiej polityki zagranicznej do zmieniających się warunków, aktywności w przeciwdziałaniu zjawiskom niekorzystnym i wspieraniu tych zmian, które niosą umocnienie stabilności i demokracji.

Oprócz tradycyjnych zagrożeń militarnych i politycznych kraj coraz częściej musi się z zagrożeniami ekonomicznymi i kulturowymi, a także w dziedzinie ładu i porządku publicznego. Odnosi się to zwłaszcza do występującego, szczególnie w krajach danego Związku Radzieckiego — ale nie tylko — ułamekienia gospodarki, zorganizowanej przestępczości, a także terroryzmu politycznego, katastrof ekologicznych i niekontrolowanego napływu emigrantów, przemętu środków, potrzebnych do emigracji broni nuklearnej i temu podobnych zjawisk, które mogą przekazać lub przyspieszać do Polski.

W wymiarze politycznym głównym naszym zadaniem obecnie pozostaje promowanie Polski jako solidnego kandydata do członkostwa w Unii,

rażenie do ustalenia kalendarza przyszłych działań oraz przygotowanie się do rozmów przedakcesyjnych i akcesyjnych. Niezmienne ważną dziedziną działalności w polityce zagranicznej zawsze pozostają stosunki dwustronne.

Wśród krajów europejskich kluczowe miejsce w naszej polityce zagranicznej zajmują stosunki z Niemcami i Francją. Zjadamy swoje sprawy i fakty, że podstawą bezpieczeństwa każdego kraju są przede wszystkim jego stosunki z bezpośrednimi sąsiadami i najbliższymi otoczeniem.

Pragnę podkreślić zdecydowaną poprawę stosunków z naszym bezpośrednim sąsiadem — Litwą. Będziemy działać na rzecz wypełnienia konkretnych treści zawartych porozumień i uzgodnień, rozwijając współpracę gospodarczą, sprzyjając integracji Litwy, a także Łotwy z CEFTA. W ramach współpracy wojewskiej tworzymy polsko-litewski batalion dla potrzeb operacji pokojowych. Rada Państwa Morza Bałtyckiego stanowi dogodne forum dla rozwoju wszechstronnych stosunków z Łotwą i Estonią. Wzbogacamy je rozwojem kontaktów dwustronnych.

Niezmienne ważną Polskę posiadania partnerskich stosunków z państwami regionu odnosi się także do naszych wschodnich sąsiadów. Polityka, jaka prowadzimy na tym kierunku, nie stanowi jakiejś osobnej i specyficznej jakości. Jest to jedna polityka zagraniczna, tak zwana polityka wschodnia podporządkowana jest strategicznym priorytetom polskiej polityki zagranicznej i powinna sprzyjać ich realizacji. Należy do nich m. in. rozwój wszechstronnych, partnerskich i wzajemnie korzystnych współpracy zarówno z Rosją, jak i Ukrainą oraz innymi krajami tego regionu. Nasze zainteresowanie stabilizacją sytuacji z naszą wschodnią granicą służy do poczucia odpowiedzialności Polski za losy regionu i całego kontynentu. W żywotnym interesie naszego kraju leży intensywny rozwój współpracy gospodarczej i przesuwanie na wyższy stopień stabilizacji, demokracji i dobrobytu. Z satysfakcją obserwujemy zwiększającą się intensywność stosunków polsko-rosyjskich i poprawę ich klimatu oraz rozwój wymiany handlowej.

Generalnie rzecz biorąc bieżącym zadaniem polskiej polityki zagranicznej na kierunku wschodnim pozostaje zwiększanie naszej obecności gospodarczej na obszarze B. ZSRB; rozszerzanie infrastruktury prawno-prawotawej oraz gospodarczej (ubezpieczenie, bankowość, transport), a także ożywienie kontaktów kulturalnych i międzykulturowych.

W kwestiach gospodarczo-handlowych istotną uwagę należy zwrócić na sprawne rozwiązywanie wszelkich problemów pojawiających się w tej materii w naszych stosunkach z Unią Europejską. Wszelkie akces do Światowej Organizacji Handlu (WTO) i dokonująca się liberalizacja handlu światowego wymagać będą od służb dyplomatycznych i handlowych skutecznego wysiłku koordynacyjnego i promocyjnego. Musimy być dobrze przygotowani do uczestnictwa w Konferencji Ministerialnej WTO w grudniu 1996 roku.

Bezcennym atutem Polski, który nieodmiennie staraliśmy się eksponować i upewnić, jest polska kultura, zarówno jej wielkie dziedzictwo, jak i współczesny dorobek. Szczególne znaczenie mają działania promocyjne na forach europejskich, tj. w Radzie Europy i w Unii Europejskiej, a także w Radzie Państwa Morza Bałtyckiego (Ars Baltica) oraz Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Będziemy nadal dążyć do działania na rzecz ochrony naszego dziedzictwa kulturalnego za granicą. Zwracamy uwagę na zwiększenie skuteczności oddziaływania polskich mediów, nadających programy na zagranicę. Potrzebna jest tutaj lepsza koordynacja międzyresortowa, a także połączenie wysiłków organizacji pozarządowych i organów administracji publicznej.

W naszej działalności konsularnej dążyć będziemy do dalszej poprawy jej efektywności. Pod tym kątem będą analizowane dwustronne konwencje konsularne. Zbadamy możliwości zawarcia nowych umów o ruchu bezwizyjnym i readmisji oraz możliwości stopniowego rozszerzenia współpracy z grupą Schengen. Do ważnych zadań należy uprządkowanie zasad ruchu osobowego pomiędzy Polską a państwami B. ZSRB oraz uzgodnienie polityki wizo-

wej RP z polityką wizową państwa Unii Europejskiej. Podstawowe znaczenie przywiązujemy do ochrony interesów polskich obywateli za granicą.

Będziemy nadal konsekwentnie działać na rzecz przestrzegania standardów europejskich i ratyfikowanych traktatów praw politycznych i praw w państwach ościennych. Tyko silne międzynarodowe, odgrywające łączącą się rolę w życiu państwa, stanowiąc mogą pomóc pomiędzy państwami, w tym państwami w dziedzinie gospodarczej, politycznej, kulturalnej. Dotychczasowe zadania, polityczne, osiągnięcia, jak i niedostatek współpracy z państwami poza granicami Polski, będziemy tworzyć naszą politykę. Będziemy nadal konsekwentnie działać na rzecz polskiej w takim zakresie, w jakim oni sami uznają za stosowne. Polonię traktujemy bowiem nie tylko jako instrument polityki zagranicznej, lecz jako istotną podopieczną państwa, naszego działania na arenie międzynarodowej. Dlatego do stałych zadań należy popieranie wszelkich form samorządności środowisk polonijnych, wzmacnianie kontaktów śródziemnych, wspierających polskie interesy gospodarcze i strategiczne realizacji polityki zagranicznej wobec NATO i UE.

W wszystkich skupiskach polonijnych będziemy wspierać upowszechnianie języka polskiego, rozwój inicjatyw kulturalnych i oświatowych. Dzięki tym działaniom Polonia staje się naszym sprzymierzeńcem i partnerem w promowaniu wizerunku o Polsce i jej kulturze.

Niezależnie od tych działań, służby konsularne przygotowują się również, by służyć pomocą naszym Rodakom, którzy zechcą powrócić do Polski.

W czwartek wieczorem po kilkugodzinnej debacie Sejm przyjął do wiadomości przedłożony przez rząd informację o głównych kierunkach polskiej polityki zagranicznej.

W trakcie debaty wszystkie kluby i kółka państwskie pozytywnie oceniły zawarte w tym wykładzie wystąpieniu Rosatego. Zapewniając, że polityka zagraniczna jest szereg zastrzeżeń, dotyczących głównie sposobów realizacji polityki zagranicznej.

Polska

Jerzy Giedroyc laureatem nagrody TV Polonia

Jerzy Giedroyc, twórca i wydawca paryskiej "Kultury", został laureatem tegorocznej nagrody TV Polonia, przyznawanej osobom sławiącym Polskę za granicą. Statuetki z Chopinem będą wręczone laureatom 19 maja w Łańcu. Giedroycowi, który nie może przyjąć wedy do Polski, nagrodę wręczono we Francji.

"Polska telewizja odbierana we Francji to ogromne przeżycie, to kraj nie tylko już gazetowy" — stwierdził Giedroyc, jak zawsze niezależnie obserwujący i krytykujący. Zarzuca on jednak polskiej telewizji, podobnie jak polskiej klasie politycznej, "bytną rozumną, niepotrzebną Trojczyńską" no świecie".

To że ludzie w Stanach Zjednoczonych, w Londynie czy w Wilnie mogą oglądać polską telewizję jest jednak niewątpliwym przybliżeniem Polski światu — powiedział laureat nagrody.

Nowy klub parlamentarny

W piątek marszałek Sejmu poinformowany został o tym, że powstał Federalny Klub Parlamentarny BBWR i KPN. Współprzewodniczącymi klubu zostali Janina Krupa (KPN) oraz Andrzej Gasienica-Makowski (BBWR). Celem nowego klubu — jak dowiedzieli się dziennikarze — jest budowanie silnej formacji prawicowej przed wyborami parlamentarnymi.

"Zachowując własną tożsamość ideową i programową, powołujemy wspólny Federacyjny Klub Parlamentarny, przełamując tym samym dotychczasową barierę niemożności integracji twórczej przed dotychczasowymi liderami i ich własne ambicje" — brzmia fragment oświadczenia wydanego przez 20 członków nowego klubu.

Adam Smola (KPN) wyjaśniał, że nie udało mu się doprowadzić do porozumienia z Leszkiem Moczulskim, dlatego on i 19 jego koleżanek połączyły się z postami BBWR. "Będziemy starali się reprezentować ten elektorat nie mający swych przedstawicieli w Parlamencie" — zapowiedział Smola.

Przedstawiciele nowego klubu mają świadomość różnic wynikających z tradycji, ale podkreślali, że przezwyciężają chęć współpracy formacji o tym samym credo ideowym.

"Wspólnota Polska" otrzyma 4,2 mln zł na akcje letnią

Na dofinansowanie tegorocznej akcji letniej dla dzieci i młodzieży, organizowanej przez ogólnokrajowe stowarzyszenia, Ministerstwo Edukacji Narodowej ma fundusz wysokości 19,8 mln zł, z czego 4,2 mln otrzyma Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" — poinformował sejmową Komisję Łączności z Polakami za Granicą wiceminister edukacji Stefan Pastuszka.

"Wspólnota Polska" organizuje letni wypoczynek dla ponad 6 tys. dzieci. Stowarzyszenie chciałoby, aby do Polski przyjechało 350 dzieci z Kazachstanu — powiedział Marek Konopczyński ze Wspólnoty.

Estonia

Rosyjski dyplomata był już wcześniej spłegiem

Rosyjski dyplomata Siergiej Andriejew, usunięty z Estonii za szpiegostwo, był już wcześniej spłegiem i za tego rodzaju działalność był wydany w 1990 roku z Finlandii.

Andriejew został mianowany w 1994 roku radcą ekonomicznym ambasady rosyjskiej w Tallinie. Otrzymał całą serię dokumentów od Tonu Randi, doradcy komisji spraw zagranicznych estońskiego parlamentu. Randi zeznał w czwartek, że wszystkie te dokumenty przekazywał Andriejewowi za pełną zgodą estońskiej służby bezpieczeństwa. Andriejew zapłacił za te dokumenty 1200 dolarów.

RPA

Porezygnacji Partii Narodowej, ciężki kryzys polityczny

Decyzja Partii Narodowej o wycofaniu się z rządu jednolitej narodowej wywołała kryzys polityczny, najcięższy od chwili, gdy Afryka Południowa przekształciła się w państwo demokratyczne. Rezygnacja PN niespodziewanie zmroziła nastroje entuzjastów wywołany uchwaleniem nowej konstytucji.

W niespełna 24 godziny po uchwaleniu przez Zgromadzenie Konstytucyjny demokratycznej Ustawy Zasadniczej lider PN, jeden z wiceprezydentów kraju Frederik de Klerk oznajmił, że 30 czerwca wycofa się z rządu. Powiedział, że chce dać prezydentowi Nelsonowi Mandeli czas na znalezienie następców pięciu ministrów, których Partia Narodowa ma obecnie w rządzie.

Stanowisko de Klerka nie zostanie obsadzone po jego ustąpieniu, ponieważ nowa konstytucja postanawia, że będzie tylko jeden wiceprezydent. Tę funkcję będzie sprawował Thabo Mbeki, uważany przez wielu za przyszłego następcę Mandeli.

De Klerk wyjaśnił, że skoro nowa konstytucja nie ustanawia żadnego wielopartyjnego organu rządowego, PN uznała, że nadezła chwila przejścia do opozycji, co powinno być korzystne dla rozwijania pluralistycznej demokracji.

De Klerk ostrzegł już wcześniej Mandelę, że jeśli jego partia Afrykański Kongres Narodowy (ANC) będzie obstarowywać przy tym, aby konstytucja ustanawiała zasadę, że partia, która zdobyła większość w wyborach, rządzi sama, to PN wycofa się z rządu.



Partia Narodowa — kontynuował de Klerk — zdawała sobie sprawę, że jej wpływ w rządzie maleje z każdym dniem, ANC zaś działa jakby w ogóle nie potrzebował współpracy PN i zuluskiej partii Inkatha, z którymi dzieli władzę wykonawczą.

Przywódca PN powiedział, że nie ma przesłanki aby sądzić, że ANC zmieni kurs polityki gospodarczej, w którego wytępieniu on sam brał udział, i że ramy rzeczywistości gospodarczej, w których musi się poruszać każdy rząd, nie zmienia się z chwilą wystąpienia PN z rządu Mandeli. De Klerk jest przekonany, że

kurs randa, waluty południowoafrykańskiej, wzrośnie w następstwie decyzji PN i że rynki światowe ocenią sytuację.

Tego przedświadczenia de Klerka nie podziela Chris Nissen, jeden z liderów ANC, który uważa, że decyzja PN będzie miała złe skutki dla sytuacji moralnej i dla skąpek rezerwy kraju. Według Nissena, wielu zagranicznych inwestorów uważa, że dopóki de Klerk i jego partia są w rządzie, ich inwestycjom nie grozi.

NA ZDJĘCIU: Frederik de Klerk. Fot. EPA — ELTA

Rosja

Ziuganow zapowiada nacisk ekonomiczny na republikę bałtyckie

Kandydat komunistów w rosyjskich wyborach prezydenckich Giennadij Ziuganow zapowiedział, że jeśli zostanie wybrany szefem państwa, zastosuje bardzo prosty sposób na wymuszenie przestrzegania praw człowieka w republikach bałtyckich. Chodzi tu o prawa rosyjskojęzycznej mniejszości.

Ziuganow oświadczył, że zastosuje "środki ekonomiczne" jako formę nacisku na trzy republiki. Przede wszystkim Rosja może sprzedawać ropę i gaz po cenach światowych, a więc wyższych niż stosowane do tej pory. Ziuganow jest pewien, że "już następnego dnia prawa Rosjan będą przestrzegane".

Ziuganow zarzuca rządowi republik bałtyckich, że sprzedają na Zachód ropę i gaz otrzymywane z Rosji — właśnie po cenach światowych. Try republiki miały w ten sposób zarobić 2 miliardy dolarów.

Watykan

Ali Agca: "Nie byłem niczym najemnikiem..."

"Przysięgam przed Bogiem, że nigdy nie byłem niczym najemnikiem, ani też kilerem" — twierdził w przeddzień piątnastu rocznicy zamachu na Jana Pawła II przebiegający w wiedeńskim zamachowcu, Mehmet Ali Agca.

Człowiek, który 13 maja 1981 r. strzelał do papieża, udzielił drugiego wywiadu zawierającego jego wypowiedzenia w tygodnikowi "Viste" ukazującemu się w Mediolanie. Tytułował będzie go publikował w odcinkach. Pismo, informując agencje prasowe o wywiadzie Agcy, przytacza kilka zdań z tekstu.

Turecki zamachowiec, który wiele razy składał roztęte fałszywe oświadczenia i zaskakiwał coraz to nowymi interpretacjami swego czynu, zwraca się tym razem, że zawsze był przekonany, iż jest "człowiekiem mającym szczególne posłannictwo".

"Jakaś tajemnicza siła uniwersalna — mówi Agca — umieszcza w głębi mego serca pewną myśl, pewne przekonanie, które mówi mi, że rok 1981 będzie rokiem mojej śmierci i że zbiegnie się ona z jakimś niezwykłym wydarzeniem".

Przygotowała Alwida Antonina BAJOR

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Brigitte Bardot zamierza emigrować

Słynna francuska aktorka Brigitte Bardot oświadczyła na łamach konserwatywnego dziennika "Le Figaro", że jeśli sytuacja we Francji nie zmieni się, to już wkrótce będzie musiała opuścić rodzinny kraj.

Powodem nowego protestu Bardotki jest — jak stwierdza — rosnąca fala muzułmańskich imigrantów. "Wszędzie we Francji powstają meczety, podczas gdy zamykają dzwony naszych katolickich kościołów, bo brak jest księży". Brigitte Bardot już parokrotnie protestowała przeciwko "zbyt hałaśliwym" przejawom kultury muzułmańskiej. Szczególnie ostro potępia ona rytualne mordowanie owiec podczas dorocznego Święta Barana.

Michael Jackson kupił zamek we Francji

Michael Jackson zawsze marzył ponoć o zamku, w jakim mieszkała Śpiąca Królewna. Marzenia te zrealizowały się o tyle, że piosenkarz kupił sobie prawdziwy francuski zamek z XV wieku z siedmioma wieżami, fosą i 82 komnatami.

Zamek Chateau de Chabelet znajduje się 190 km na południe od Paryża i 29 km od lotniska Chateauroux. Rzecznik Jacksona wycenił posiadłość na 10-12 mln dol., lecz dokładnej ceny nie podał. Wcześniej szacowano, że zamek może kosztować 5 mln dol.

Poprzednim właścicielem był Francuz Philippe Marec, który zamek kupił w 1988r. i zainwestował w niego spore pieniądze, mając nadzieję, że przekształci go w ośrodek szkolenia kadry wolnych zawodów. Niedaleko posiadłości Jacksona własny zamek ma Mick Jagger. Mieszkańcy widzą go czasem, jak samochodem terenowym jedzie po świeżej płycie do wiejskiej piekarni.

Przyjmuje się, że pierwotnor zamek Śpiącej Królewny, uwieczniony w książce francuskiego bajkopisarza Charlesa Perraulta w 1697 r., znajduje się ok. 100 km na północny zachód od zamku Michaela Jacksona w pobliżu Tours i nazywa się Chateau d'Usse.

Michael Jackson zainteresował się Francją przed kilku laty. Przed kilku miesiącami powiedział, że liczy się z zyciem piosenkarza Shanaam Zjednoczonymi, gdzie dokuczają mu środki przekazu.

Claudia i jej David szukali chwili samotności

Choć Claudia Schiffer i David Copperfield są zaręczeni od ponad roku, to rzadko mogą pozwolić sobie na spotkanie. Czasami jednak rzucają wszystko, aby jak zwykli zakochani wybrać się na randkę... O ślubie na razie nie ma mowy, choć różni "dobrze poinformowani" twierdzą, że termin został już ustalony. Na razie jednak Claudii Schiffer i jej narzeczonemu, magikowi Davidowi Copperfieldowi, udało się na chwilę wyrwać z wiru obowiązków i mimo chłodu postanowili wybrać się — jak wszyscy nowojorscy zakochani — na spacer do najbardziej

zarosniętej części Central Parku. Niestety, ich sam na sam nie trwało długo, bo Claudia zapominała zostawić w domu telefon komórkowy. David nieudolnie starał się ukryć irytację, gdy jak zwykle obowiązkowo Claudia oznajmiała mu, że pora wracać do pracy. A miało być czule i romantycznie... Jak widać, narzeczeni nie kłamią, kiedy mówią, że dawno już wzięli ślub, gdyby nie brak czasu. David głównie działa w Nowym Jorku, a Claudia błądzi w wybiegach w całej Europie. Takie spotkania jak to, są dla obojga prawdziwym świętem.



Księżniczka Diana załasnła płaszczem cellulitis

Księżniczka Diana założyła długie palto, po tym jak brytyjskie popołudniówki wypatrzyły pierwsze oznaki cellulitisu na jej pięknych, chętnie fotografowanych nogach.

34-letnia Diana, która dotąd chętnie eksponowała swą zgrabną sylwetkę wypracowaną codziennymi wycieczkami w jednej z londyńskich siłowni, sorty z lycry zastąpiła płaszczem z wielobieżnej sierści sięgającym do połowy łydki. W tym właśnie stroju wyszła tylnymi drzwiami z siłowni, najwyraźniej pragnąc w ten sposób uniemożliwić wścibskim reporterom dalsze egzaminowanie jej słynnych z kształtu nóg.

Ta zmiana stroju, zaskakująca w

najcieplejszym w tym roku dniu w Londynie, nastąpiła po tym, jak jedna z popołudniówek zamieściła zdjęcie w dużej powiększeniu ukazujące, iż nawet pięknej księżniczki nie ominęła przypominająca skórę pomarańczy przypadłość zwana cellulitem. Jest to plaga kobiet nie pierwszej młodości i niestety nie zawsze zapobiegają jej intensywne ćwiczenia, ani surowo przestrzegana dieta.

"Daily Express" cierpko to skomentował we wtorek: "Wszystkie te lata w siłowni na nic, gdy myśląc o przyszłości uświadomił sobie, że nie będzie mogła dużej uchoć do z posiadaczki najpiękniejszych nóg w rodzinie królewskiej".

Sharon Stone jest gotowa wystąpić nago

Wiadomość dla wytwórni i reżyserów — piękna Sharon Stone jest gotowa wystąpić nago, ale jedynie w naprawdę ambitnym filmie.

W wywiadzie dla jednej z lokalnych telewizji amerykańskich Shanaam Stone oświadczyła: "Jeśli ktoś powie, że film zarobi 5 mln do-

larów, gdy zdejmę ubranie, to prawdopodobnie tego nie zrobię. Jeśli jednak film ma mieć wartość, którą zrozumieć, wtedy prawdopodobnie się rozbiore". "Ale im szybciej tym lepiej, ponieważ wcale nie robię się młodszą" — dodała beceremonialnie gwiazda.



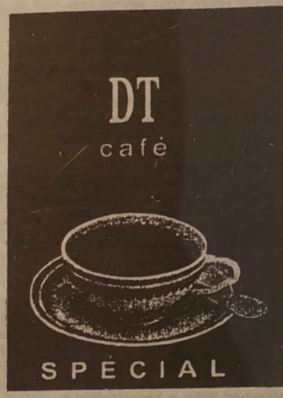
Hugh Grant czuje się zaszczuty i przypierany do muru. Jego przysięga z czarnoskórą prostytutką Divine Brown kończy się go więcej niż mógłby przypuszczać. Teraz, kiedy narzeczona Liz Hurley dała się prześladować, wszyscy oczekują, że Liz Hurley postara się dać Liz jakiś zadośćuczynienie za upokorzenie, które ją spotkały. Najlepszym dowodem dobrej woli byłaby szybki ślub. Po trwającej już ponad pół roku nagonce aktor się wreszcie zbuntował. "Mam dość tego bicia się w pierś! Nie będę się żenił!" — oznajmił ponoć z irytacją. Liz przy tym nie było, zresztą ona ponoć wcale się do ślubu nie pali.

NA ZDJĘCIU: choć Liz Hurley wcale nie nalega na ślub, Hugh Grant przeżywa rozterki.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

ŚWIEŻA, AROMATYCZNA,
O NIEPOWTAŻALNYM SMAKU

KAWA



Z NAJLEPSZYCH
GATUNKÓW

prażona
w Włnie

Producent
UAB
"DALTRANS"
spółka polska

Hurt i detal
zamówienia
ul. Kirtimų 49,
Vilnius
tel. 64-35-33
fax. 64-06-51
(Zam. 547)



Horoskop na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Przekonacie się, że są dziury w waszym budżecie. Jednak to przykre odkrycie zmusi do pracy i załatwienia spraw. Na wyniki energicznych poczynań nie będziecie długo czekać. W perspektywie — sukces finansowy, premie i solidne dywidendy, które astrolog radzi wydać na nierzuchomości.

WODNIK. Gwiazdy obiecują awans służbowy i większe uposażenie. Osoby posiadające tymczasową pracę otrzymają stałą. Życie zmieni się na lepsze, w pokonaniu kłopotów dopomoże rodzina i bliscy przyjaciele. Znajdzie się też czas na rodzinne podróże.

RYBY. Musicie zdobyć się na się woli, niezbędną w walce o wasze żywotne interesy. Nie słuchajcie rad innych ludzi i kierujcie się własną intuicją, która niczym niż Ariadny doprowadzi prosto do celu. Spotkanie się z człowiekiem, który fascynował was przed laty. Czekajcie chwilę wzruszenia i wspomnień.

BARAN. Możecie przystąpić do dowolnych operacji finansowych, które w tym tygodniu będą pomyślne. Żołnierze mają być gotowi do zmiany miejsca służby. Członkowie rodziny będą zwyczajnie stłamsić w sobie ciagoty i nie ulec pokusie uwiedzenia. Nie będzie to łatwa walka (kusiela czy kusiciel wart grzechu), ale najbliżsi potrafią to docenić.

BYK. Nie powiodą się wszystkie prace, ale nie wpadajcie w panikę. Zmusi to was zabrać się za inną działalność, rozpocząć nowe ciekawe życie. Astrolog radzi nie trwonić pieniędzy i nie pożyczać ich. Pod koniec tygodnia cały swój czas będziecie poświęcać sprawom domowym i trosce o najbliższych.

BLIŹNIĘTA. Będziecie mogli dobrze zarobić, ale nie śpieszcie z wydawaniem pieniędzy, ułokujcie w banku. Gwiazdy obiecują rychłe spotkanie, romantyczne uczucie, które nawiedzi pięć piękną spód tego znaku.

RAK. Musicie wybrać nową

strategię swej działalności. Bez niej nie będzie sukcesu, który jest całkiem możliwy. Czekajcie wasz pracę, ale zostanie ona wynagrodzona lepiej niż dotychczas. Będziecie musieli bardziej się zatroszczyć o rodzinę. Wszystkie wysiłki stokrotnie się opłacą. Po- czujecie się pewni, a swoją sytuację będziecie mogli określić jako stabilną.

LEW. Osiągnięcie oczywisty postęp w działalności komercyjnej. Przyjmijcie wszystkie propozycje partnerów i śmiało realizujcie swoje plany. Najbardziej się powiedzie zatrudnionym w sferze handlu. A ludzie starsi, którzy sporo przeżyli, będą musieli przejść na zasłużony wypoczynek, poświęcić się domowi i zatroszczyć się o swoje zdrowie.

PANNA. Astrolog radzi wszystkie wysiłki skoncentrować na jednej konkretnej pracy. Najbliższe dni należy poświęcić poszukiwaniu nowych partnerów, którym nie będziecie musieli zerwać stosunków z ludźmi, z którymi pracowaliście od szeregu lat. Nie wszystko dobrze ułoży się w domu, ale w końcu zapanuje spokój.

WAGA. Dobrobyty finansowy pozwoli zabrać się do nowej pracy. Może się zdarzyć, że solidni partnerzy wystąpią z korzystną propozycją. Wyrażcie zgodę, a nie będziecie długo czekać na pozytywne wyniki. Nieoczekiwane spotkanie człowieka, z którym w przeszłości łączyła was romantyczna przysięga i zaczęliście przygotowywać się do nowego życia.

SKORPION. Będziecie musieli intensywnie pracować raczej nie licząc na większe dochody i w ogóle przyszyty tydzień nie będzie dla was najlepszy. Posłuchajcie rad ludzi starszych i unikajcie komplikacji z domownikami. Zwróćcie dopisze.

STRZELEC. Zabierzcie się do nowej pracy. Otrzymacie dobre oferty i wszystko się ułoży jak najlepiej. Spełni się marzenie — zostanie członkiem prestiżowego klubu sportowego lub udacie się za granicę i dobrze odpocznecie. Rodzinie sprawi to radość, a waszym obowiązkiem jest odczytać ją uważnie i troska.

Wieści przedolimpijskie

Eliminacje bokserów zakończone

"Olimpijskie eliminacje pięciolich zostały zakończone" — poinformował dziennikarz sekretariat mieszczącego się w Berlinie Międzynarodowego Związku Boks Amatorskiego (AIBA).

Do turnieju bokserskiego Igrzysk XXVI Olimpiady w Atlancie dopuszczonych zostało 364 zawodników.

Jedynym wyjątkiem AIBA zrobił dla gospodarzy turnieju — USA oraz Kuby, zajmujących pierwsze miejsce w rankingu światowym. Oba zespoły jako jedynym w gronie 167 zrzeszonych w AIBA mogły zgłosić zawodników we wszystkich dwunastu kategoriach wagowych.

Spró o symbole olimpijskie

Amerkański Komitet Olimpijski (USOC) oskarżył Amerykański Urząd Pocztowy (USPS) o złamanie praw do własności symboli Igrzysk Olimpijskich w Atlancie. Poczta USA rozpoczęła sprzedaż koszulek z olimpijskimi znakami nie płaćąc za możliwość wykorzystywania ich.

"To nie jest jakiś indywidualny przedsiębiorca lub mała firma, ale instytucja państwowa. To jest niedopuszczalne" — powiedział John Krimsi, sekretarz generalny USOC, który dostał zapewnienie Komitetu Organizacyjnego Igrzysk (AOCG) o pomocy w skierowaniu sprawy na drogę sądową.

Rzecznik prasowy Poczty USA stwierdził, że symbole na koszulkach nie zawierają data Igrzysk. To nie satysfakcjonuje jednak Komitetu Olimpijskiego, który za prawo do używania symboli olimpijskich pobiera opłatę w wysokości 40 milionów dolarów.

Purytanie z Atlanty troszczą się o morale

Organizatorzy Igrzysk olimpijskich w Atlancie zwrócili się do administratorów stacji Coliseum w Los Angeles o... przykrycie nagości dwu posągów, stojących tam od 10. 1964 r. W Los Angeles nastąpi inauguracja sztafety olimpijskiego ognia, który poprzec całe Stany dotrze 19 lipca do Atlanty.

Jak dotąd działacze sportowi z "Miasta Aniołów" nie są w stanie znaleźć odpowiedniej wielkości lili figuralnych dla przyalonięcia "kluczowych, anatomicznych szczegółów" posągów.

Szef MKOI o sportowcach WNP

Przewodniczący MKOI Juan Antonio Samaranch przewiduje dobry występ sportowców z krajów Wspólnoty Niepodległych Państw w igrzyskach w Atlancie.

"Zobaczycie, że rezultaty sportowców WNP w Atlancie będą imponujące" — powiedział J. A. Samaranch w wywiadzie dla belgijskiej gazety "Le Soir". Szef MKOI odczytał także, iż "pomoc międzynarodowych organizacji dla sportu w krajach WNP jest bardzo efektywna".

Pomimo dostrzeganych trudności ekonomicznych, społecznych i politycznych, Samaranch stwierdził: "Podczas mych podróży do krajów WNP często miałem wrażenie, że sport jest jedną dziedziną życia, która działa dobrze".

Poza tym J. A. Samaranch dodał, iż byłby zadowolony, gdyby Igrzyska 2004 roku odbyły się w Kapsztadzie, na kontynencie, który — w stuletnich dziejach olimpiizmu — nigdy nie gościł olimpiady.

Bilety — pamiętki

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Atlancie postanowili wydrukować bilety "pamiętki", które niewątpliwie będą dużą gratką dla kolekcjonerów. Bilety te, o wymiarach 19,05 cm na 6,35 cm, sprzedawane będą razem z wejściówkami na poszczególne imprezy Igrzysk. Na złotym tle zawarte będzie logo dyscypliny, olimpijskie symbole oraz... ukryte zabezpieczenia przed fałszerzami. Pamiętkowe bilety ceremoniali otwarcia i zamknięcia Igrzysk będą większe (22,8 cm na 10,16 cm) i wydrukowane w tonacji fioletowo-zielonej.

* Inscenizacja, oświetlenie oraz dźwiękiem podczas otwarcia i zamknięcia Igrzysk Olimpijskich w Atlancie kierować będzie Bob Keene. Był on odpowiedzialny za organizację ponad 500 ceremoniali rozdania Oscarów.

(PAP)

EKRANY

SKALVIJA — I sala — "Francuska" (Francia) o 16.40, 20.00. "Wybryki Isaana" (Meksyk, komedia) o 11.30, 12.10, 14.10, 15.30, 18.30; II sala — "Dwóch głupców i prosiaczek" (Francia, komedia) o 11.30, 14.50, 18.10; "Klasa 1999-2. Zastępca" (USA) o 13.10, 16.30, 19.50.

LIETUVA — "Król Lew" o 12.14, 16.18; "Egzytacja" (komedia) o 20. VILNIUS — "Dziadki" (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; "Buharowa le-

ktura" (USA) o 19.30; "Rozum i uczucia" (USA) o 12.14, 30, 17.30, 19.30.

HELIOS — I sala — "Najlepszy pies" (USA, komedia) o 12.30, 14.10, 15.30; "Wielki spacer" (Francia) o 17.11. II sala — "Złamana strzała" (USA) o 13.10, 17.20, 19.30. Bilety na pierwszy seans z 50 proc. zniżką.

PERGALÉ — "Śmiertelny błąd" (USA) o 12.16, 18.20. "Mowgli" film anim. o 14.

VIDEOSALA "OZO" — "Zęgnaj, moja konkubino" o 18. "Fortepian" o 15.30; "Legenda o Narajamie" o 18.

DRAGYSTÉ — "Potęga miłości" (Indie, melodramat) o 18.

Podziękowanie

Redakcja "Kuriera Wileńskiego" pragnie serdecznie podziękować Pułkownikowi Andrzejowi Firnowiczowi, atakując wojtkiemu przy Ambasadzie RP na Litwie, za zapewnienie do końca bieżącego roku naszego dziennika Czytelników Piotrowi Puszkiewiczowi z rej. sołecznickiej.

REDAKCJA



Polska Lista Przebojów
"CHCEMY BYĆ SOBĄ"

Notowanie 49 z dn. 09.05.96

- 1) Mafia "Noce cale"
- 2) Robert Chojnacki "Budzikom śmieć"
- 3) Kayah "Fleciak"
- 4) Urszula "Na sen"
- 5) Varius Manx "Zamigotaj świat"
- 6) De Su "Zycie cudem jest"
- 7) De Mono "Druga w nocy"
- 8) Justyna Steczkowska "Okno za okno"
- 9) Closterkeller "Władza"
- 10) Kasia Kowalska "New York State of Mind"

Poczekalnia:

1. For Dec "Naga chęć"
2. Jan Bo "Moja wolność"
3. Big Day "Zostaw ślad"

Głosowanie listowne:

Polska Lista Przebojów

radio "Znaj Wiln"

o Laisses 60

2056 Wilno

lub telefonicznie

we czwartki

od godz. 16.00 do 17.00

tel.: 42 94 60

KALENDARYUM

* Sobota (11.V) jest 132. dniem 1996 r. Do końca roku 234 dni.

* Znak Zodiaku: Byk.

* Imieniny: Alberta, Franciszka, Igi, Miry.

* Wschód Słońca — 5.20, zachód — 21.12. Długość dnia 15 godz. 52 min.

* Niedziela (12.V) jest 133. dniem 1996 r. Do końca roku 233 dni.

* Znak Zodiaku: Byk.

* Imieniny: Domicieli, Domiejana, Dominika, Pankratego.

* Wschód Słońca — 5.18, zachód — 21.14. Długość dnia 15 godz. 56 min.

* Poniedziałek (13.V) jest 134. dniem 1996 r. Do końca roku 232 dni.

* Znak Zodiaku: Byk.

* Imieniny: Arona, Glorii, Roberta, Serwacio.

* Wschód Słońca — 5.16, zachód — 21.16. Długość dnia 16 godz.

* Wschód Słońca — 5.16, zachód — 21.16. Długość dnia 16 godz.

Bez kodowania pomagamy pozbyć się nalogu palenia, pijanstwa, nadwagi, stresów i niepowodzeń.
Vilnius, tel. 65-43-38.
(Zam. 584)

SPRZEDAM
nizymy konny sprzęt rolniczy z Polski: grabie, kosiarki, kopaczki ziemniaków i kosiarki ciągnikowe. Mogę dostarczyć.
Tel. (8-238) 4-17-46.
(Zam. 588)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie 92 m² z telefonem przy ul. Palangos.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 600)

Wypożycz suknię do Pierwszej Komunii Św.
Vilnius, tel. 44-09-26.
(Zam. 573)

Najtańsze i najlepsze linoleum litewskie z magazynu fabrycznego. Ostatnia partia.
Vilnius, Kirmilų 45, tel.: 64-09-38, 64-08-83.
(Zam. 530)

BRILLIANT Jubilerski sklep
czynnym od 1911 roku
Uł. Aukštoji Viatų 19, tel. 602-00-00 (Vilnius)
Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie.
Vilnius, tel. 22-23-23

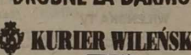
Sprzedaję komplety zdjęć z cmentarza Rossy.
Tel. 45-82-83.
(Zam. 366-D)

Sprzedam drewniany dom w rejonie wileńskim.
Tel. 45-80-58.
(Zam. 367-D)

Niedrogo udzielam lekcji matematyki.
Tel. 44-41-30 od godz. 18.
(Zam. 368-D)

Wydzierżawię garaż przy własnym domu.
Tel. 44-41-30 od godz. 18.
(Zam. 369-D)

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
Adres, tel.....
Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisses 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.



Wyraz głębokiego współczucia członkowi Prezydium Rady Rejonowej Związków Zawodowych Pracowników Oświaty

Piotrowi WIENCKIEWICZOWI
z powodu śmierci Ojca składają — Sołeczniczy Wydział Oświaty, Sołecznicza Rada Rejonowa Związków Zawodowych pracowników Oświaty

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuję SA, Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nazw adres: Laisses pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-54, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniczy — 52-78-0.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasny, Laisses pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-65-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ